# Dziewczyny

**Kazik**

Ja spotkałem ją wczoraj w barze koło kina
Patrzę – hmm, ale wspaniała dziewczyna
Absolutnie wmurowany stałem, nie wiem, dwie minuty
Aż piwo ze szklanki polało się na buty
Próbowałem sobie wszystko to jakoś wytłumaczyć
Że zaistnieć chciałbym dla niej i coś dla niej znaczyć
Pomyślałem, że podejdę i spytam się o to
Wiesz, i cała reszta coś jak to

Ja wiem, że czasem są upadki i wzloty
Dziewczyny to nic więcej, jak tylko kłopoty
Ja wiem, że czasem są upadki i wzloty
Dziewczyny to nic więcej, jak tylko kłopoty

Moja starsza siostra mówi: "Nie zadawaj się z lujami"
Moja młodsza siostra po nocach z bambrami
Chodzą ludzie dookoła, jakież to są brudne świnie
Jakie bzdury wygadują o poznanej tej dziewczynie
Myślę, tak to bywa, kiedy ktoś z zazdrości
Kiedy brak mu jego własnej miłości
Ale jej nie zaszkodzi żadne obce, obce zło
Wiesz, i cała reszta coś jak to

Ja wiem, że czasem są upadki i wzloty
Dziewczyny to nic więcej, jak tylko kłopoty
Ja wiem, że czasem są upadki i wzloty
Dziewczyny to nic więcej, jak tylko kłopoty

I gdy w końcu odprowadziłem ją pod sam dom
Tam na dole całowałem ją długo i dłoń
Wędrowała moja w górę, w dół, na boki i wzdłuż
Byłem tak napięty. I nagle już
Stało się, stało się to co miało się stać
Dopiero w jej mieszkaniu, nosz kurwa mać!
I gdy ona do mieszkania swego szła wolnym krokiem
Jacyś leszcze obili mi ryja pod jej blokiem

Ja wiem, że czasem są upadki i wzloty
Dziewczyny to nic więcej, jak tylko kłopoty
Ja wiem, że czasem są upadki i wzloty
Dziewczyny to nic więcej, jak tylko kłopoty

Mój kolega z filozofii mówi, że ona się stara
Że zarabia co nie co, i że ma Jaguara
Ale słuchaj, przecież pracę trudno jest z miłością zgodzić
I dlatego ona rzadziej może do mnie przychodzić
Na kolację w późny piątek ją zaprosiłem
Dużo zjadła i wypiła, a rachunek ja płaciłem
Potem gdy wyszliśmy na dwór, ja spojrzałem ze zdziwieniem
Samochód okradziony, na siedzeniach kamienie

Ja wiem, że czasem są upadki i wzloty
Dziewczyny to nic więcej, jak tylko kłopoty
Ja wiem, że czasem są upadki i wzloty
Dziewczyny to nic więcej, jak tylko kłopoty

Ta... Ja spotkałem ją wczoraj w barze koło kina

Patrzę – ale wspaniała dziewczyna
Absolutnie wmurowany stałem, nie wiem, dwie minuty
Aż piwo ze szklanki polało się na buty
Próbowałem sobie wszystko to jakoś wytłumaczyć
Że zaistnieć chciałbym dla niej i coś dla niej znaczyć
Pomyślałem, że podejdę i spytam się o to
Wiesz, i cała reszta coś jak to

Ja wiem, że czasem są upadki i wzloty
Dziewczyny to nic więcej, jak tylko kłopoty
Ja wiem, że czasem są upadki i wzloty
Dziewczyny to nic więcej, jak tylko kłopoty

Pomyślałem, że podejdę i spytam się o to
Wiesz, i cała reszta coś jak to

Ja wiem, że czasem są upadki i wzloty
Dziewczyny to nic więcej, jak tylko kłopoty
Ja wiem, że czasem są upadki i wzloty
Dziewczyny to nic więcej, jak tylko kłopoty
Ja wiem, że czasem są upadki i wzloty
Dziewczyny to nic więcej...

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!